



Analiza jakościowa

Załącznik nr 2

do diagnozy służącej wyznaczeniu
obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji
na terenie miasta Siemianowice Śląskie

Urząd Miasta Siemianowice Śląskie
ul. Jana Pawła II 10, 41-100 Siemianowice Śląskie
www.siemianowice.pl



Siemianowice Śląskie, czerwiec 2022 r.

Analiza jakościowa

W okresie od 29.09.2021 r. do 26.10.2021 r. pracownicy Wydziału Rozwoju Miasta Urzędu Miasta w Siemianowicach Śląskich przeprowadzili 8 spotkań z mieszkańcami miasta oraz 6 spotkań z przedsiębiorcami z terenu przemysłowego zlokalizowanego na tzw. Srokowcu. Spotkania te miały na celu zebranie opinii o tym, co w mieście Siemianowice Śląskie jest postrzegane jako pozytywne, a które obszary tematyczne wymagają interwencji. Pracownikom Wydziału Rozwoju Miasta towarzyszyli też naczelnicy i kierownicy wydziałów odpowiedzialnych m.in. za gospodarkę komunalną w mieście czy ochronę środowiska oraz niektórzy radni Rady Miasta. Spotkania z mieszkańcami odbywały się zarówno w godzinach porannych, jak i popołudniowych oraz w weekendy, aby dać możliwość uczestniczenia i rozmowy każdemu mieszkańcowi. Mieszkańcy licznie brali udział w spotkaniach z urzędnikami. Łącznie przeprowadzono rozmowy z ponad 150 osobami oraz 6 przedsiębiorstwami. Spacerzy po mieście odbywały się:

- 1) 29.09.2021 r. w centrum miasta;
- 2) 03.10.2021 r. na siemianowickiej strefie kibica trasy Silesia Maratonu;
- 3) 05.10.2021 r. na miejskim targowisku w dzień targowy;
- 4) 06.10.2021 r. na Hugo;
- 5) 10.10.2021 r. na terenie Parku Pszczelnik i Rzęsy;
- 6) 12.10.2021 r. oraz 15.10.2021 r. na osiedlu LauraHutte i okolicach;
- 7) 07.10.2021 r., 20.10.2021 r. oraz 22.10.2021 r. na Srokowcu.

Niektórzy z mieszkańców ze względu na fakt, że nie mogli uczestniczyć w spacerach po mieście umawiali się z pracownikami Wydziału Rozwoju Miasta na osobiste spotkania w Urzędzie celem przekazania uwag.

Koncentracja negatywnych zjawisk społecznych:

Wszyscy rozmówcy zgodnie podnosili kilka kwestii. Były to głównie kwestie związane z bezpieczeństwem w mieście. Niezależnie od tego gdzie odbywały się rozmowy z mieszkańcami wszyscy podkreślali, że za bezpieczne uznawane są dzielnice takie jak Bytków czy Michałkowice, zaś w miejscach typu: Hugo, Nowy Świat, Powstańców i ścisłe centrum miasta jest niebezpiecznie.

Nawet mieszkańcy tych terenów mówili, że wieczorami starają się nie wychodzić m.in. ze względu na odbywające się libacje alkoholowe, zaś mieszkańcy spoza tych terenów zdecydowanie omijają te okolice. Młodszy siemianowiczanie z Centrum mówili, że czują się na tych terenach bezpiecznie, jednak wynikało to z faktu, że wszystkich tam znają. Sami stwierdzali, że gdyby byli „obcy” to nie zapuszczaliby się w te strony. Jako najbardziej niebezpieczne wskazywane były ulice: Barbary, Matejki, Komuny Paryskiej, Powstańców, Jagiellońska. Mieszkańcy wskazywali, że na terenie całego miasta jest zdecydowanie za mało patroli policyjnych oraz straży miejskiej - zarówno pieszych jak i samochodowych. Zwiększenie liczby patroli zdecydowanie poprawiłoby ocenę bezpieczeństwa przez mieszkańców miasta. Na terenie uznawanym za niebezpieczny wskazywano głównie na liczne kradzieże, problemy alkoholowe, problemy narkotykowe, pobicia. Mieszkańcy

zwracali także uwagę na konieczność przywrócenia kursów samoobrony prowadzonych swego czasu przez policję, a które skierowane były dla seniorów.

Ulica Powstańców straciła swoją funkcję kluczowej arterii komunikacyjno-handlowej w mieście, a od ronda w stronę Katowic zauważyć można coraz gorsze warunki mieszkaniowe, estetyczne i bezpieczeństwa. Brak na niej usług. Lokale są puste, a te istniejące po kolei się zamykają i likwidują. Zdecydowanie mieszkańcom przeszkadza również brud na tej ulicy. Brak jest ławek do odpoczynku dla seniorów, brak miejsc do spędzania czasu dla dzieci typu świetlica, gdzie dzieci z rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym mogłyby zjeść ciepły posiłek, odrobić lekcje czy po prostu pobyc z rówieśnikami i w godnych warunkach spędzić czas. Podobną potrzebę zgłaszali mieszkańcy napotkani podczas spaceru w okolicy ulicy Barbary. Stworzenie jednego miejsca wspólnego dla dzieci na terenie ulicy Powstańców byłoby odpowiedzią na zgłaszane problemy społeczne mieszkańców tych okolic.

Wielu mieszkańców Siemianowic Śląskich nie spędza czasu wolnego w mieście albo w ogóle nie uczestniczy w wydarzeniach organizowanych przez miasto i jednostki miejskie. Jednocześnie wydarzenia w mieście przyciągają mieszkańców np. Katowic. Kluczowy wniosek po spacerze, który miał miejsce np. w trakcie trwania Silesia Maratonu jest taki, że imprezy tego typu, które są imprezą o randze ogólnokrajowej nie przyciągają do strefy kibica osób spoza ścisłego centrum miasta. Spośród 50 osób, które spotkano podczas odbywającego się tam spaceru zdecydowana większość to osoby z okolic ul. Barbary, ul. Powstańców czy ul. Komuny Paryskiej. Brak było osób z Michałkowic czy Bytkowa. Może to wynikać z faktu, że wielu mieszkańców miasta zgłaszało brak nagłośnienia imprez na terenie miasta. Nie wszyscy mieszkańcy miasta czytają stronę internetową miasta, nie korzystają z powiadomienia sms czy też nie zagląдают na miejskiego Facebooka.

Ponadto podkreślają, że aktualnie brak jest w mieście afiszy informujących o wydarzeniach kulturalnych. Mieszkańcy Hugo rzadko uczestniczą w wydarzeniach kulturalnych ze względu na złe skomunikowanie dzielnicy z pozostałą częścią miasta.

Wszyscy napotkani rodzice z dziećmi zwracali uwagę na małą liczbę wydarzeń kulturalnych skierowanych dla dzieci w różnym wieku, jak i na braki placów zabaw dla dzieci (problem poruszany głównie na terenie spaceru po LauraHutte, gdzie zlokalizowany jest tylko jeden plac zabaw) czy zamkniętych bawialni, w których dzieci mogły by spędzać czas zimą.

W kwestii wydarzeń kulturalnych młodszym mieszkańcom miasta brakuje imprez z muzyką hip – hopową. Pojawił się postulat aby powrócił Rap Młodych Talentów, który promował lokalnych twórców tego gatunku muzycznego i cieszył się sporym zainteresowaniem lokalnej społeczności. Często podnoszona była również kwestia, że na terenie miasta nie ma możliwości spędzenia wolnego czasu zarówno dla dzieci, młodzieży jak i dorosłych. Chodzi głównie o tereny zlokalizowane na LauraHutte.

Rozmówcy zgodnie stwierdzali, że największą bolączką w kwestii wydarzeń kulturalnych w mieście jest przenoszenie ich aktualnie do Michałkowic. Uważają, że takie działania dodatkowo powodują segregację społeczną i marginalizację centrum miasta i jego mieszkańców. Ponadto brak wszystkim rozmówcom kawiarni i restauracji z prawdziwego zdarzenia, w których można by

w spokoju i kulturalnie usiąść i zjeść dobry obiad czy zaprosić gości. W tym celu zarówno mieszkańcy jak i przedsiębiorcy udają się do Katowic ze względu na brak dopasowanej oferty kulturalnej na terenie naszego miasta.

Problemy gospodarcze:

Kluczowym problemem jest infrastruktura techniczna i drogowa na terenie mocno uprzemysłowionym - Srokowcu. Przedsiębiorcy zgodnie podkreślali fakt braku inwestycji na tych terenach. Kluczowymi potrzebami są kanalizacja sanitarna i deszczowa oraz infrastruktura drogowa, w tym obwodnica.

Problemy środowiskowe:

Kolejną kwestią wspólną dla wszystkich mieszkańców i przedsiębiorców, z którymi rozmawiano była kwestia odoru w mieście. Wszyscy zwracali uwagę, że niedopuszczalne jest zlokalizowanie firm zajmujących się odpadami w centrum miasta, tak blisko zabudowy mieszkaniowej (w linii prostej 1.5 km od budynku Urzędu Miasta na ul. Jana Pawła II). Mieszkańcy Hugo oraz przedsiębiorcy prowadzący działalność na terenie Srokowca skarżą się na odór pochodzący ze składowisk odpadów funkcjonujących nieopodal.

Dużą bolączką mieszkańców Siemianowic Śląskich jest smog. Zgłaszano ten problem głównie na terenie przy ulicy Sobieskiego oraz odnotowano go podczas rozmów z napotkanymi mieszkańcami Przełajki. Obywatele mają dużą potrzebę wprowadzenia w mieście dronów do monitorowania jakości powietrza oraz wyposażenia przynajmniej części gospodarstw domowych w czujniki badające jakość i stan powietrza. Obecnie w mieście takich czujników jest tylko kilka.

Problemy przestrzenno-funkcjonalne:

Kluczową potrzebą jest remont ulicy Chemicznej, która jest główną drogą dojazdową do ich firm a jest całkowicie zdegradowana m.in. przez transport ciężki. Ponadto ulica Chemiczna nie ma jako jedyna ulica miasta bezpośredniego połączenia z Siemianowicami i żeby się do niej dostać należy jechać przez Katowice.

Podczas spaceru po terenie Pszczelnika i Rzęsy okazało się, że miejsce to przyciąga tłumy osób spoza miasta. Prawie połowa napotkanych rozmówców to osoby spoza Siemianowic Śląskich. Świadczy to jednoznacznie o tym, że tereny zielone w mieście są potrzebne, a ich utrzymanie i dalszy rozwój przyciągnie nie tylko mieszkańców ale też przyjezdnych, co będzie miało znaczenie w zakresie rozwoju zarówno lokalnej gospodarki jak i kreowania pozytywnego wizerunku miasta wśród mieszkańców miast ościennych. Jednakże za defekt tego terenu uznawany jest hałas dochodzący ze znajdującej się nieopodal strzelnicy. Jest to również miejsce rozrywki jednak przeszkadza ona innym użytkownikom terenów zielonych w tej okolicy. Zarówno dzieci jak i psy boją się huków dochodzących ze strzelnicy. Hałas ten przeszkadza również użytkownikom pola golfowego, z którego korzystają również obcokrajowcy, który „odstrasza” ich od ponownego skorzystania z tej rozrywki.

Jednocześnie napotkani mieszkańcy zwracali uwagę na coraz większą betonozę w mieście i likwidację terenów zielonych. Mieszkańcy „upominają się” o tereny zielone zarówno w centrum miasta (ul. Sobieskiego), jak i pozostawienie terenów zielonych w okolicach Pszczelnika czy Rzęsy i nie przeznaczanie ich pod kolejne inwestycje deweloperskie. Wielu z nich podkreśla, że to właśnie ze względu na liczne tereny zielone w mieście przeprowadzili się tutaj z miast ościennych, natomiast z roku na rok terenów zielonych w mieście niestety ubywa. Ubywa przez to również terenów do rekreacji, ścieżek do uprawiania nordicwalkingu czy spacerów z psami.

Problemy techniczne:

Zarówno mieszkańcy jak i przedsiębiorcy zgłaszali bardzo duży problem związany z zalewaniem przejazdu pod wiaduktem przy ul. Fabrycznej. Osoby mieszkające na Hugo mówią wprost, że są w takim momencie odcięte od reszty miasta. Możliwość dostania się do sklepów, przychodni, szkół czy przedszkoli prowadzi albo przez przejazd kolejowy przy ul. Fitznerów (ok. 1 km od zabudowań osiedla) albo właśnie pod wspomnianym wiaduktem. Przejazd jest położony poniżej otaczającego go terenu, a niedrożna kanalizacja deszczowa, która w tym miejscu łączy się z kanalizacją sanitarną powoduje ciągłe zalewanie, odczuwane nawet podczas niewielkich opadów deszczu. Jednocześnie z przejazdu pod tym wiaduktem korzystają przedsiębiorcy, ich goście oraz pracownicy, którzy muszą dojechać do firm. Po każdym deszczu przedsiębiorcy zauważają wyraźną absencję pracowników ponieważ osoby bez większego terenowego samochodu nie są w stanie dojechać do pracy. Podobnie osoby, które dojeżdżają do pracy środkami komunikacji miejskiej. Zgodnie z informacją otrzymaną od przedsiębiorców woda sięga nieraz kilkudziesięciu cm i nie ma możliwości ani przejazdu ani przejścia. Problemem dla przedsiębiorców działających na Srokowcu był również brak kanalizacji deszczowej na tym terenie.

Mieszkańcy odczuwają również dużą potrzebę zwiększenia liczby miejsc monitorowanych w mieście. Wskazywano m.in. na potrzebę stałego monitorowania placów zabaw w mieście ze względu na częste dewastacje, korzystanie np. z domków na placu zabaw przy Stawie Brysiowym przez bezdomnych oraz pojawianie się w obrębie placów zabaw podejrzanych osób, które „obserwują dzieci”. Ponadto przedsiębiorcy zgłaszali potrzebę zamontowania monitoringu na ulicy Konopnickiej ze względu na liczne napady na pracowników idących do pracy i związane z tym pobicia i kradzieże. Firmy mają swoje monitoringi więc są w stanie zadbać o bezpieczeństwo na swoim terenie swoich przedsiębiorstw pod kątem kradzieży, nie mają jednak jak zadbać o bezpieczeństwo swoich pracowników w drodze do i z pracy.

Zgłaszano również złe oświetlenie przejść dla pieszych na ulicy Powstańców, jak i na Hugo oraz brak oświetlenia przy ulicach: Granitowej, Parkowej, Barbary i w okolicach Nefroluxu. Pojawiły się również sugestie dotyczące zamontowania progów zwalniających w kilku miejscach w mieście, m.in. na Al. Sportowców od strony Pszczelnika oraz na ul. Westerplatte przy Szkole Podstawowej nr 8. Mieszkańcom Hugo doskwiera ponadto kwestia tworzenia się na terenach wokół ich osiedla dzikich wysypisk śmieci i sugerują umieszczenie na miejscach gdzie pojawiają się śmieci

fotopułapek, co ułatwiłoby walkę z nielegalnym wysypywaniem i składowaniem odpadów na terenach zadrzewionych.

W trakcie rozmów zwracano uwagę urzędników głównie na zdegradowaną substancję mieszkaniową przy ulicach: Powstańców (która jest główną arterią miasta), Barbary, Sobieskiego, Głowackiego (brak remontów klatek schodowych od 25 lat). Mieszkańcy wielokrotnie powtarzali, że kamienice miejskie odnawiane są tylko z zewnątrz, a w środku nadal substancja mieszkaniowa jest zdegradowana. W licznych kamienicach w mieście remonty kamienic były lokatorom obiecane już kilka lat temu jednak nic się w tej kwestii nie wydarzyło pomimo licznych interwencji mieszkańców w Urzędzie Miasta. Wiele z kamienic na wspomnianych ulicach nie ma podłączenia do kanalizacji, brak jest toalet w mieszkaniach, a mieszkańcy ogrzewają mieszkania za pomocą „kopciuchów”, nie mając nawet wiedzy o tym, że należy je do końca przyszłego roku wymienić. Również podwórka wewnątrz kamienic są zdewastowane, pomimo posiadanego przez nie dużego potencjału do zagospodarowania i zarazem jednoczenia lokalnych społeczności zamieszkujących okoliczne kamienice.

Pozytywne aspekty prowadzonych działań rewitalizacyjnych

Wszyscy mieszkańcy, z którymi podejmowano dialog byli zadowoleni z tego jak zmienia się miasto. Za przykład modelowy podawali zmiany jakie dokonały się w dzielnicy Michałkowice. Padały często sformułowania typu: „jest pięknie”. Wszyscy mieszkańcy, z którymi rozmawiano potwierdzali również, że w mieście mieszka się dobrze. Nawet jeżeli się przeprowadzali to nadal w obrębie miasta. Wiele z napotkanych rozmówców to osoby mieszkające w Siemianowicach Śląskich od urodzenia. Ponadto wśród nich były też osoby, które wróciły do miasta po długim okresie czasu (np. 3 lata lub 11 lat) i zauważają znaczną zmianę wizerunku miasta „in plus”.

Wśród mieszkańców wyraźnie widać przywiązanie do swoich „małych ojczyzn”. O miejscu w którym mieszkają mówią z sentymentem i zdecydowanie chcą żeby ich przestrzenie były w jak najlepszej kondycji zarówno społecznej jak i infrastrukturalnej, w tym estetycznej.

Przeprowadzone rozmowy z mieszkańcami są dowodem na wyniki badań z analizy desk-research przeprowadzonej na podstawie danych wskaźników rozwoju społeczno-gospodarczego. Największa koncentracja problemów zarówno społecznych jak i infrastrukturalnych zlokalizowana jest głównie na obszarze ścisłego centrum miasta, ulicy Powstańców, Barbary, okolicy Hugo, Laurahutte oraz na Srokowcu.